

*Obywatelstwo na progu XXI wieku. Konteksty prawne i kulturowe*, red. M. Ząbek, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, Biuro Krajowe UNCHR w Polsce, Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW, Warszawa 2013, ss. 256.

Publikacja *Obywatelstwo na progu XXI wieku. Konteksty prawne i kulturowe* jest zbiorem tekstów, które powstały na podstawie referatów wygłoszonych na konferencji pt. *Zagadnienia obywatelstwa na progu XXI wieku*, która odbyła się 17 stycznia 2013 r. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Przedstawione w książce teksty poruszają rozmaite konteksty i wymiary obywatelstwa. Autorzy opracowania zgadzają się co do jednego, że współcześnie istnieje tendencja do daleko nieraz idącego przekształcenia kategorii obywatelstwa, rozciągnięcia lub – przeciwnie – zawężenia jego znaczenia. Kiedy mowa o „obywatelstwie”, kojarzone jest ono ze związkiem osoby z państwem (czasem narodem) oraz jej sytuacją wynikającą z bycia obywatelem tego państwa. Przez pryzmat obywatelstwa identyfikuje się daną osobę jako pozostającą w prawnej więzi z tym, a nie innym państwem, z perspektywy obywatelstwa patrzy się też na pozycję prawną osoby w państwie mierzoną prawami i obowiązkami wzajemnymi osoby i państwa.

Książkę otwiera słowo wstępne Dyrektora Biura Krajowego UNHCR w Polsce Ernesta Zienkiewicza o ważności kwestii obywatelstwa i ważności kampanii na rzecz przystępowania państw do Konwencji w sprawie ograniczenia bezpaństwowości (s. 7). Po nim następuje wprowadzenie Macieja Ząbka. Autorzy obu tekstów stwierdzają, że obywatelstwo miało być skuteczną realizacją oświeceniowych idei wolności i równości. Prawo do równości jednak często staje w konflikcie z prawem do różnicy, czyli m.in. do własnej tożsamości, stanowiąc poważny problem idei obywatelstwa.

Książka składa się z trzech części. W pierwszej podjęto temat *Wymiary obywatelstwa we współczesnym świecie*. Autorzy: Zofia Sokolewicz, Jacek Raciborski, Jacek Jagielski, Zdzisław Galicki oraz Jarosław Różański, kolejno poruszają wymiary obywatelstwa we współczesnym świecie. I tak, Jacek Jagielski zauważa, że kategoria obywatelstwa może być rozpatrywana z różnych perspektyw: historycznej i politycznej, socjologicznej czy prawnej. Obywatelstwo – jak stwierdza autor – jest przede wszystkim instytucją prawną, której istotą jest przynależność osoby fizycznej do państwa. Zofia Sokolewicz zwróciła uwagę, że posługujemy się pojęciem obywatelstwa, nie zdając sobie sprawy, jak bardzo jest ono wieloznaczne i jak w toku historii zmieniało się jego pole semantyczne i odpowiadające temu stosunki społeczne. Autorka zauważa, że różnice wartości leżące u podstaw tożsamości zarówno indywidualnej, jak i grupowej mogą stanowić istotną przeszkodę w realizacji zarówno wolności, jak i równości w społeczeństwie obywatelskim. Zależy to jednak od postaw współobywateli i ich gotowości do uznania decyzji tożsamościowych innych osób. Na wielowymiarowość obywatelstwa w demokratycznym państwie wskazał, w artykule *Obywatelstwo jako tożsamość jednostki i jako wezwanie do partycypacji*, Jacek Raciborski. Według autora, współczesne obywatelstwo dobrze jest charakteryzować w czterech wymiarach: jako przynależność państwową jednostki, jako zestaw praw i obowiązków jednostki przynależnej państwowo, jako uczestnictwo w zrzeszeniach obywatelskich i we wspólnotach politycznych, jako tożsamość jednostki i tożsamość zbiorową. Jak konkluduje swoje rozważania autor, Polacy identyfikują się z państwem jako umiejscowieniem narodu, nie zaś jako ze wspólnotą obywateli. Zdzisław Galicki, wskazując na rozwój międzynarodowych standardów dotyczących obywatelstwa na przełomie XX i XXI wieku, uważa, że chociaż kwestie obywatelstwa, takie jak jego nabycie, utrata lub możliwość zmiany, należą tradycyjnie do zakresu kompetencji własnej państwa i zależą od wewnętrznych struktur prawnych państwa, to jednak prawo międzynarodowe od dawna próbuje rozciągnąć swe uregulowania celem ujednoczenia odmiennych ustawodawstw wewnątrzpaństwowych. Kościół w swoim nauczaniu wzywa wiernych do bycia dobrymi katolikami i dobrymi obywatelami – zauważa Jarosław Różański w przedłożeniu *Być obywatelem w Kościele katolickim*, zamykającym część pierwszą książki. Autor przywołuje nauczanie społeczne Kościoła, w którym państwo powinno traktować jednako pod względem prawnym zarówno własnych obywateli, jak i cudzoziemców, szukających w nim ochrony. Państwo ma unikać wszelkich form dyskryminacji w dziedzinie zatrudnienia, warunków mieszkaniowych, zdrowotnych, edukacji, wychowania i kultury.

W części drugiej zwrócono uwagę na obywatelstwo w kontekście regionalnym, krajowym i lokalnym. Anna Malewska-Szałygin rozważania na temat obywatelstwa uzupełnia spojrzeniem z perspektywy antropologicznej i skupia się na tym, w jaki sposób tak abstrakcyjna idea jest rozumiana i doświadczana przez jednostki. W drugim artykule tej części Agata Ewertynska ukazała ewolucję polskiego prawa o obywatelstwie. Przywołując przepisy prawa o obywatelstwie polskim, wskazała szeroki katalog postępowań w zakresie obywatelstwa polskiego, które prowadzone są przed wojewodą, a dotyczą potwierdzenia posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego. Określenie statusu obywatelstwa danej osoby wymaga zastosowania różnorodnych przepisów – nie tylko ustawy o obywatelstwie, ale także innych aktów prawnych dotyczących np. służby wojskowej czy poszczególnych zawodów, działalności związków wyznaniowych oraz innych dekretów, okólników i rozporządzeń. W temat ten wpisuje się także obywatelstwo i tożsamość mniejszości narodowej, o którym na przykładzie dwujęzycznych, polsko-niemieckich, nazw miejscowości w województwie opolskim informuje w następnym artykule Sławomir Łodziński. Autor przedstawia opis dochodzenia do dwujęzycznych nazw miejscowości na Śląsku Opolskim, wskazując na przełamanie tradycji dominacji języka polskiego w sferze publicznej i wprowadzenie ułatwień na rzecz obecności języków mniejszościowych. Natomiast Kamila Dąbrowska w kolejnym artykule *Kontrowersyjne obywatelstwo. Narracje o wykluczeniu* przekonuje, że pamięć o wykluczeniu ze wspólnoty sąsiedzkiej i obywatelskiej jest istotnym elementem rozmów toczonych podczas spotkań emigrantów. Pełne emocji dyskusje dotyczą przede wszystkim kwestii podjęcia działań związanych z potwierdzeniem obywatelstwa. Kolejny autor, Janusz Balicki, zajął się obywatelstwem z perspektywy społeczno-etycznej na przykładzie Wielkiej Brytanii. W artykule podjął próbę zwrócenia uwagi

na wybrane aspekty społeczno-etyczne, które poprzedzają proces formalnego włączenia nowej osoby do wspólnoty politycznej, jaką jest konkretne państwo. Chodzi tu głównie o praktyki stosowane w niektórych krajach w odniesieniu do osób, które składają wniosek o przyznanie obywatelstwa. Analiza polityki azylowej Anglii wobec rodzin z Kosowa wskazuje, iż w procesie przygotowania jednostki do włączenia się do wspólnoty osobom odpowiedzialnym w praktyce za realizację polityki imigracyjnej brakuje podstawowej wrażliwości oraz wyobraźni. Mustafa Switat, w swoim artykule *Kwestia obywatelstwa i przypadki bezpieczeństwa w krajach Rady Współpracy Zatoki Arabskiej/Perskiej*, scharakteryzował problematykę obywatelstwa jako efektu prewencyjnej polityki migracyjnej będącej konsekwencją pragnienia zachowania własnej tożsamości narodowej w aspekcie otwartej gospodarki, migracji, globalizacji. Jego zdaniem, potrzeba wielu nowelizacji prawa i odważnych decyzji rządzących. O kwestii tubylczej i statusie obywatela w Kamerunie traktuje kolejny artykuł w tej części – Ryszarda Vorbicha. Autor wskazuje na kategorię „stanu”, która nawiązuje do tożsamości jednostki, jej poczucia przynależności do wspólnoty politycznej, wyrażającej się zdolnością do korzystania ze statusu obywatela w sposób efektywny (w ramach prawa pozytywnego). Autor przywołuje doświadczenia państwa afrykańskiego odznaczającego się mnogością tożsamości kulturowych, etnicznych i językowych, a do tego o sztucznych i przenikalnych granicach. Bariery formalne pokonuje się lub omija poprzez zestaw strategii adaptacyjnych odnoszących się do substancyjnego wymiaru obywatelstwa. Sprowadzają się one do różnych sposobów wnikania imigrantów w społeczeństwo przyjmujące. Koncentrują się one na zdobywaniu prawa do ziemi, traktowanego jako miara integracji społecznej. Maciej Ząbek obrazuje ten temat na przykładzie Sudanu w kolejnym artykule *Naród i obywatelstwo w podzielonym Sudanie*, który zamyka część drugą publikacji. Obecnie istnienie państwa i należących doń obywateli jest traktowane jako pewna normalność. Ludzkość przez większość swojej historii tego typu form przynależności nie знаła, a dzisiaj imigranci, uchodźcy, przymusowo wysiedleni, koczownicy czy transgraniczne społeczności są często problemem dla konwencjonalnych definicji obywatelstwa, grupy te, walcząc o swe prawa, mogą wpłynąć na ich zmianę.

Trzecia część publikacji zatytułowana *Obywatelstwo a status uchodźcy* zawiera teksty akcentujące i analizujące związki, jakie istnieją pomiędzy obywatelstwem a uchodźstwem. Natalia Bloch w artykule *Wyobrażony status uchodźcy i niechciane obywatelstwo. Dekonstrukcja naturalizacji jako zwieńczenie integracji na przykładzie diaspory tybetańskiej w Indiach*, który jest dekonstrukcją, z jednej strony, kategorii obywatelstwa jako źródła wzmocnienia i podmiotowości, z drugiej natomiast uchodźstwa jako kategorii stygmatyzującej. Autorka oparła go na wynikach badań terenowych prowadzonych w diasporze tybetańskiej w Indiach w latach 2002-2008. Fakt zamieszkiwania przez osobę w danym miejscu stanowi podstawę do dania jej prawa wpływu na rzeczywistość, w której żyje. *Złudny status – status uchodźcy. Wpływ zastanych regulacji prawnych na ludzkie losy na przykładzie uchodźców w Polsce*, to przedłożenie dwóch autorek Izabeli Czerniewskiej i Katarzyny E. Kość-Ryżko. Zauważają one, że dotkliwą iluzją, której ulegają cudzoziemcy w trakcie procedury, jest przekonanie, że gdy otrzymają status uchodźcy, to ich pozycja społeczna się poprawi, a prestiż wzrośnie i staną się częścią społeczeństwa, w którym zamierzają żyć. Kreowanie wizerunku uchodźców i przekaz społeczny towarzyszący procedurze nadawania statusu uchodźcy przez media nie przysparzają cudzoziemcom popularności. A przecież kapitał społeczny cudzoziemców oraz posiadany przez nich potencjał powinien zostać doceniony i właściwie wykorzystany na rzecz dobra wspólnego – zauważają słusznie autorki tekstu. Przykłady praktycznych rozwiązań tego problemu w Hiszpanii, na przykładzie argentyńskich emigrantów politycznych i migrantów z Ameryki Środkowej oraz meksykańskich dziennikarzy, który starają się o status uchodźcy w stanach Zjednoczonych, to kolejne dwa artykuły zamykające część trzecią publikacji. Magdalena Obojska-Frątczak z Instytutu Historii PAN w artykule *Uchodźcy czy nowi obywatele? Status prawny a kwestia tożsamości argentyńskich emigrantów politycznych w Hiszpanii* ukazała złożoność relacji statusu prawnego i tożsamości w przypadku migracji przymusowych. Polityka konkretnego państwa dotycząca ochrony uchodźców, tradycji, podejmowanych inicjatyw i wdrażane programy pomocy nie pozostają bez znaczenia. Doświadczenie uchodźców w USA i problemy związane z uzy-

skaniem obywatelstwa opisuje Magdalena Krysińska-Kałużna w ostatnim artykule części trzeciej książki *Rio Grande – znikający punkt*. W tym kraju, jak powszechnie przyjmuje się dużej demokracji, połowa wniosków o przyznanie statusu uchodźcy jest odrzucana. USA są więc współodpowiedzialne – jak zauważa autorka – za nasilenie przemocy zarówno w krajach Ameryki Środkowej, jak i w Meksyku. Podkreśla, że łatwiej – na podstawie traktatu o wolnym handlu (NAFTA) – przekraczać granice towarom niż ludziom.

Przedstawione w publikacji tekstu poruszają rozmaite konteksty i wymiary obywatelstwa, choć oczywiście nie wszystkie. Zauważono także wpływ rozwoju systemu praw człowieka, co w konsekwencji może spowodować, że zasada przynależności osoby do państwa i związany z tym zestaw uprawnień i obowiązków będzie tracił na znaczeniu. Nawet w ramach Unii Europejskiej trudno jest wypracować spójną wewnętrzną koncepcję obywatelstwa i jej kształt prawny. Nie można przemykać oczu – jak powszechnie zauważają autorzy przedłożeń – na rzeczywiste problemy, jakie niesie istnienie instytucji obywatelstwa w obecnym kształcie oraz fakt, że ludzie nie są i nigdy nie byli tak ściśle związani z terytoriami państw, w którym przyszło im żyć. Sytuacje konfliktów w wielu miejscach na świecie, w tym nawet w Europie, zmuszają do pochylenia się nie tylko nad tematem obywatelstwa, uchodźców i imigrantów, ale zachęcają do wypracowania jeszcze innych form obywatelstwa. Książka *Obywatelstwo na progu XXI wieku. Konteksty prawne i kulturowe* jest do tego dobrym przyczynkiem.

Ks. Jerzy Zając  
UKSW, Warszawa